



JESTEŚMY NAJLEPSI W KRAJU!

Projekty unijne w województwie opolskim to:

506 kilometrów nowych i zmodernizowanych dróg

226 skanalizowanych miejscowości

188 kilometrów ścieżek rowerowych

93 nowe autobusy

187 nowych placów zabaw

952 wsparte przedsiębiorstwa

420 dofinansowanych szkół

214 wspartych przedszkoli



mieszkańców najważniejszy jest efekt realizowanych inwestycji

– podkreśla marszałek. – Nasi mieszkańcy doceniają poprawę dostępu do infrastruktury. Ważne są inwestycje drogowe, uzbrojenie terenów inwestycyjnych, poprawa komunikacji i przedsięwzięcia w poprawę jakości powietrza i środowiska, inwestycje w ochronie zdrowia i edukacji. –

Ale nie byłoby tych efektów bez współpracy wszystkich beneficjentów. Bez ich pomysłowości, pracy i zaangażowania nie moglibyśmy osiągnąć tak odczuwalnych zmian – dodaje Andrzej Buła.

Podpisane umowy na dofinansowania unijne sięgnęły w regionalnym programie ponad 2,8 mld złotych. Ale przecież to nie koniec - składane są kolejne projekty, które są oceniane, wybierane, podpisywane są umowy. Efektów zatem będzie jeszcze więcej. A korzystać z nich będziemy wszyscy.

Violetta Ruszczewska

Opolskie potrafiło i potrafi najlepiej wydawać unijne pieniądze na rozwój – tak oceniają eksperci, ale to również widać w liczbach i systematycznie ogłaszanych rankingach.

Tak również napisali autorzy Specjalnego Raportu Regionalnego, który powstał dzięki wsparciu Komisji Europejskiej. „Województwo opolskie, jak mało który region w Polsce, docenia możliwości, jakie dają fundusze europejskie. Środki te wydawane są na poprawę życia mieszkańców oraz budowanie konkurencyjnej miejscowej gospodarki w tempie, którego inne województwa mogą pozazdrościć” – piszą autorzy raportu. Potwierdza to Christopher Todd, dyrektor wydziału ds. Polski

w Dyrekcji Generalnej ds. Polityki Regionalnej i Miejskiej w Komisji Europejskiej. – Opolskie bardzo dobrze wydaje pieniądze w ramach polityki spójności - na rozwój regionu, wspieranie biznesu, na organizację miejsc pracy, na innowacje, na badania i rozwój – chwalił nasz region na Konwencie Marszałków RP.

Ponad 100% dla Opolszczyzny

Latem tego roku, jako pierwsze województwo w Polsce, ostatecznie zamknęliśmy unijne programy z lat 2007-2013. Wykorzystaliśmy ponad 100 procent dotacji przyznanych na ten okres, a wszyscy mieszkańcy korzystają dziś z ich efektów. – Ponad sto procent, bo przypominam, że w roku 2011 otrzymaliśmy bonus za to, że jesteśmy prymusami w sprawnym i efektywnym korzystaniu z unijnych funduszy

– przypomina marszałek Andrzej Buła. To było dodatkowe 117 milionów euro, czyli niemal 20% więcej niż pierwotnie przyznane dotacje. - Tempo pracy samorządu województwa, umiejętność współpracy z wnioskodawcami oraz poprawność działań pod względem prawnym sprawiły, że powierzone nam pieniądze w pełni zainwestowaliśmy w rozwój województwa – dodaje marszałek i przypomina, że to zasługa zarówno zarządów województwa ostatnich kadencji, jak i pracowników urzędu marszałkowskiego. Bo to przecież urzędy marszałkowskie koordynują realizację regionalnych programów operacyjnych, finansowanych z UE.

Realne efekty dla każdego

W realizacji obecnego programu regionalnego, tego na lata

2014-2020, też jesteśmy najlepsimi, a przecież pieniędzy do wydania mamy zdecydowanie więcej. Otrzymaliśmy na te lata ponad 4 miliardy złotych, a już ponad 2 miliardy 800 milionów zostały podzielone na projekty w całym województwie.

Dobrze wykorzystujemy powierzone nam pieniądze, ale najważniejsze są realne efekty tych programów, widoczne w każdym powiecie i w każdej gminie. To one podnoszą jakość życia mieszkańców, poprawiają warunki prowadzenia działalności gospodarczej czy też zwiększają atrakcyjność turystyczną. – Dla

powiat kluczborski

powiat oleski

696,9 mln zł

708,61 mln zł

w projektach unijnych!

Nowoczesność i komfort w oleskim szpitalu



Kocyki dla wszystkich noworodków z województwa opolskiego – to pomysł urzędu marszałkowskiego, promujący program bezpłatnych badań i porad dla najmłodszych i ich matek. Kocyki trafiły do wszystkich szpitali w regionie, m.in. do Kluczborka

Remonty szpitalnych oddziałów, nowe tomografy komputerowe, wyposażenie sal operacyjnych w innowacyjne urządzenia. To tylko w tym roku 27 projektów na łączną kwotę 60 milionów złotych, z których korzystają również przychodnie i instytucje związane z ochroną zdrowia i opieką nad pacjentem.

Jednym z remontowanych oddziałów jest oddział wewnętrzny szpitala w Oleśnie. Po oddziale ortopedycznym, chirurgicznym, SOR i blokach operacyjnych to kolejne miejsce w szpitalu, które

jest unowocześnione i niewątpliwie wpłynie na komfort pacjentów. Jak zapowiada dyrektor szpitala, Andrzej Prochota, w tym przypadku można mówić o całkowitej przebudowie. - Oprócz pieniędzy jakie otrzymaliśmy, to również logistyka. Remont będzie prowadzony bez zamknięcia szpitala – mówi dyrektor.

W Oleśnie to już kolejna inwestycja. Urząd marszałkowski, obok obecnego dofinansowania, przekazał szpitalowi w ostatnich latach ponad 3 miliony 300 tysięcy złotych. Władze regionu podkreślają, że to dzięki bardzo dobrze przygotowanym projektom, które pozwalają z powodzeniem ubiegać się o unijne pieniądze.

Oleski szpital po zakończeniu



Szpital w Oleśnie był pierwszym szpitalem, w którym marszałek przekazał kocyki położnym. To one dają je młodym matkom.

Inwestycje w szpitalach z unijnych programów regionalnych w latach 2007-2018

Olesno – 6 projektów o wartości ponad 6,63 miliona złotych

- 2 tomografy
- pompa objętościowa
- stół operacyjny wraz z meblami medycznymi

Kluczbork – 4 projekty o wartości niemal 6,3 miliona złotych

- 4 kardiologramy
- aparat USG
- aparat do znieczuleń
- histeroskop

tych prac będzie w 90% wyremontowany. Obecnie remonty trwają na oddziale ginekologicznym, noworodków i położniczym. W ostatnich miesiącach zainstalowany został nowy tomograf komputerowy. - Od kilku lat systematycznie przebudowujemy szpital, remontujemy oddziały, dostosowujemy do wymogów europejskich – mówi starosta oleski Stanisław Belka. - Przed remontem było wiele utrudnień dla pacjentów i samego personelu – dodaje. Koszt remontu oddziału wewnętrznego to 620 tysięcy złotych, a 527 tysięcy złotych to

unijne dofinansowanie przekazane przez urząd marszałkowski.

Przebudowa budynku oddziałów ginekologiczno – położniczego noworodkowego kosztowała 2 miliony 400 tysięcy złotych, z czego 2 miliony wyniosło dofinansowanie. Zakup tomografu komputerowego wraz z dostosowaniem pracowni kosztował ponad 1 milion 900 tysięcy złotych, a zakup został dofinansowany kwotą 1 milion 300 tysięcy złotych.



Roman Kolek,
wicemarszałek
województwa
opolskiego:

- Jako odpowiedzialni gospodarze regionu wiemy doskonale, że pacjenci korzystają z usług zdrowotnych blisko miejsca zamieszkania. Dlatego niezwykle ważna jest poprawa warunków leczenia i diagnostyki tam, gdzie pacjent chce się leczyć – czyli bardzo często w szpitalach powiatowych. Wszystkie te szpitale traktujemy bardzo uczciwie – pieniądze przyznajemy według ściśle określonych kryteriów, które wynikają z tzw. priorytetów zdrowotnych. To one są podstawą inwestycji w placówkach ochrony zdrowia. Najważniejsze są inwestycje związane z ratowaniem życia i zdrowia, z poprawą jakości opieki ginekologicznej, położniczej i opieki nad najmłodszymi dziećmi. Ale także - z uwagi na starzenie się społeczeństwa – inwestycje dotyczące opieki medycznej nad osobami starszymi i niepełnosprawnymi. Mamy pieniądze nie tylko na inwestycje, ale również na programy profilaktyczne.

Ważny głos mieszkańców

W 2017 roku samorząd województwa opolskiego zrealizował po raz pierwszy **Marszałkowski Budżet Obywatelski** – po to, by mieszkańcy województwa mieli jak największy wpływ na to, co dzieje się w regionie.



**Marszałkowski
Budżet Obywatelski**

W budżecie województwa 3 miliony złotych przeznaczono na realizację pomysłów, zgłaszanych przez mieszkańców regionu. Pomysł mógł zgłosić każdy mieszkaniec województwa, który ukończył 16 lat. Nie musiało stać za nim stowarzyszenie czy fundacja, nie musiał mieć księgowej – wystarczyło zebrać okre-

śloną liczbę podpisów, wspierających pomysł. Jeśli projekt uzyskał w głosowaniu poparcie mieszkańców, to urząd marszałkowski go realizował i rozliczał. Dzięki Marszałkowskiemu Budżetowi Obywatelskiemu zrealizowano wiele ciekawych inicjatyw - z zakresu kultury, edukacji, sportu, zdrowia, turystyki.

- **223 000** osób wzięło udział w głosowaniach dwóch edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego
- mieszkańcy województwa głosowali w dwóch edycjach na **217** projektów
- co roku **3 000 000** złotych na realizację **25** projektów w całym regionie, zgłoszonych przez mieszkańców

Strażacy ochotnicy zadbają o nasze bezpieczeństwo

40 defibrylatorów trafiło do strażaków ochotników z trzech powiatów – kluczborskiego, oleskiego i głubczyckiego. To efekt projektów, złożonych do pierwszej edycji Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego.

Wartość tych urządzeń, a także koniecznych do ich przechowywania gablot i kapsułek to niemal 290 tysięcy złotych. Defibrylatory trafią m.in., do strażaków w Gorzowie Śląskim, Uszycach, Praszce, Kowalach, Strojcu, Dalachowie, Kościelisku, Radłowie, Borkach Wielkich, Wysokiej, Bodzanicach, Zębolicach, Dobrodzieniu, Laskowicach Wielkich, Jakubowicach, Janówce, Ciarcie, Bładaczu, Chocianowicach, Jasieniu, Wołczynie, Gieratcach, Szymonkowie, Kujakowicach Dolnych i Bogacicy oraz w komendzie PSP w Kluczborku, urzędzie miejskim w Byczynie.

W każdym powiecie odbyły się szkolenia dotyczące korzystania z tych urządzeń, a wszyst-



Rafał Jurczyk, naczelnik OSP w Dalachowie, odbiera defibrylator z rąk marszałków Andrzeja Buły i wicemarszałka Stanisława Rakoczego

kie defibrylatory są widoczne w sieci internetowej, dzięki czemu można nimi zarządzać i kontrolować ich stan na platformie internetowej.

- To świetne prezenty, ale to strażacy wiedzą, jak je wykorzystać. Ważne jest, że ich zakup był decyzją oddolną, a zatem wynikał z konkretnych potrzeb – mówił marszałek Andrzej Buła, wręczając defibrylatory strażakom. – Cieszymy się, że będą kolejne miejsca w regionie, gdzie takie urządzenia będą po to, by było bezpiecznie. Wicemarszałek Roman Kolek dodawał, że to urządzenia intuicyjne, więc mogą być wykorzystane niemal przez każdego. – Zaletą tych defi-

brylatorów jest to, że po zainstalowaniu aplikacji na smartfonach będzie widać, w jakich miejscach są one umieszczone, żeby w razie zagrożenia życia móc z nich skorzystać. – mówił. Automatyczny defibrylator zewnętrzny jest urządzeniem ratującym życie. Po podłączeniu elektrod do klatki piersiowej poszkodowanego analizuje rytm serca i określa, czy poszkodowany wymaga defibrylacji. Urządzenie wydaje także komendy głosowe, które instruują, jak udzielać pomocy. Wyniki wielu badań wskazują, że wczesne użycie defibrylatora powoduje zwiększenie wskaźnika przeżyć - jeżeli zabieg defibrylacji wykonano w ciągu

3 minut od chwili zatrzymania krążenia, wskaźnik ten wzrasta w niektórych przypadkach nawet do 75%.

To nie koniec kupna tych ważnych urządzeń w ramach Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego. Kolejne pojawią się w jego drugiej edycji – bo projekt „Akcja dla Serca 2 - wyposażenie jednostek OSP i kluczborskich parafii defibrylatory” uzyskał 6048 głosów. Artur Nowak, inicjator projektu, któremu udało się już po raz drugi, mówi: - Wygrać za pierwszym razem, to może ktoś powiedzieć, że to przypadek, albo efekt nowości. Wygrać za drugim razem, to oznacza, że jest to projekt potrzebny, a ludzie są świadomi, że mogą ratować życie. Do powiatu kluczborskiego trafi teraz 14 defibrylatorów.

Karolina Kondracka

powiat oleski

41

wspartych szkół



Urządzenie samo instruuje, jak udzielać pomocy

Droga wojewódzka z największym mostem



Most na DW 901 to jeden z najwyższych mostów w regionie.

Droga nr 901 łączy Dobrodzień z Olesnem, w ciągu doby przejeżdża tam około 7 tysięcy pojazdów. W tym roku zakończono rozbudowę jej trzykilometrowego odcinka.

Inwestycja została zrealizowana w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego, kosztowała prawie 21 mln zł, a tego 19,9 mln zł pochodził z UE. Budowa trwała rok.

To ważne połączenie Olesna z Dobrodzienia. - Tędy na dobę przejeżdża 7 tysięcy pojazdów, to jedna z najbardziej uczęszczanych tras drogowych w województwie. Aby ten układ był w pełni funkcjonalny, dostosowaliśmy go do ciężkiego transportu – informuje Bartłomiej Horaczk, dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich.

- Dobrodzień czekał na tę inwestycję bardzo długo. Pierwsze spotkanie z projektantami było w 2007 roku. To kolejne drogowe inwestycje Zarządu Dróg Wojewódzkich w naszej gminie. Ważne jest to, że będzie również całkowicie wyprowadzony ruch z Dobrodzienia, a to za sprawą planowanej obwodnicy – mówi Róża Koźlik, burmistrz Dobrodzienia.

Przed przebudową droga między Dobrodzieniem a Kocurami nie

powiat oleski

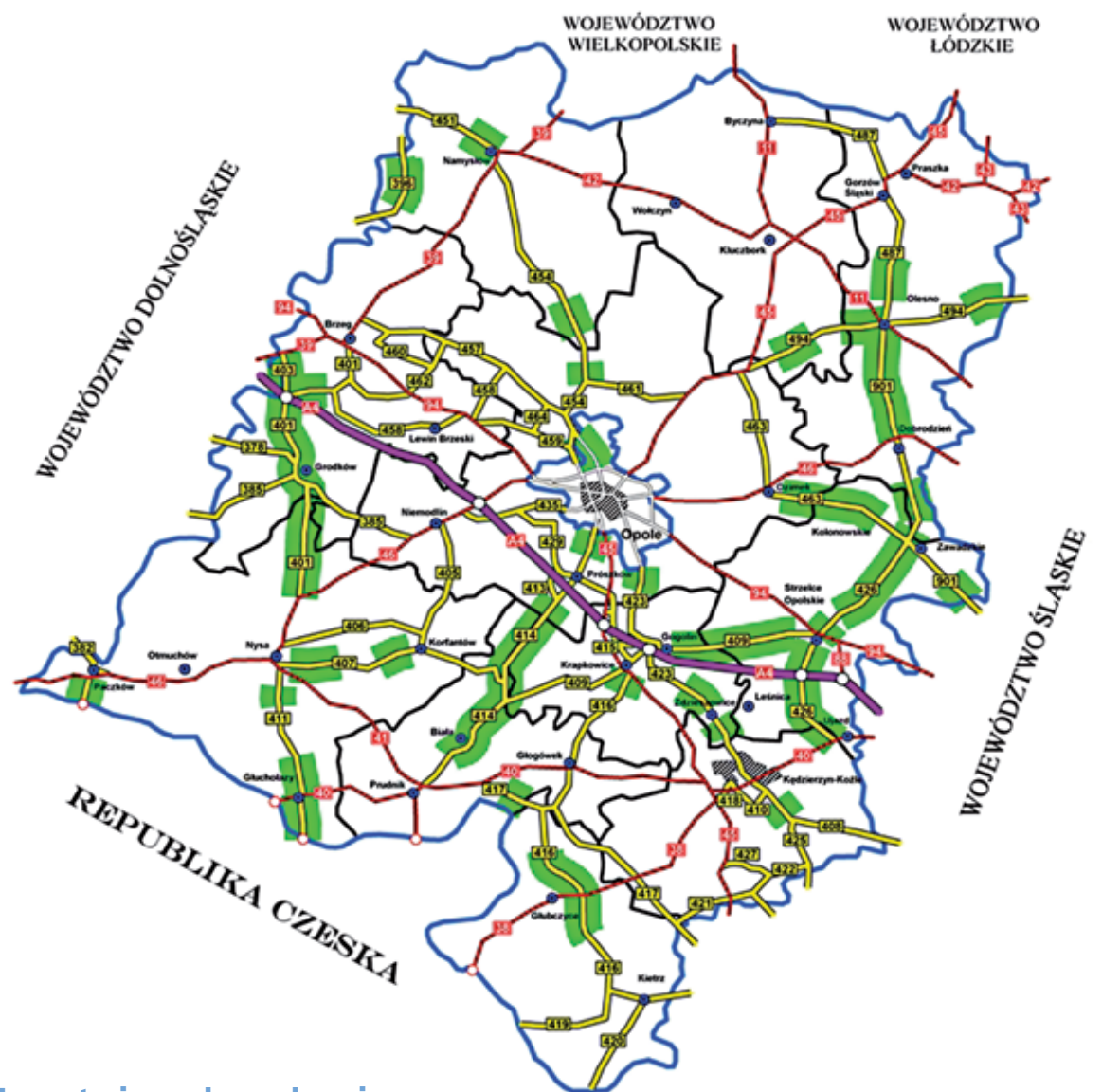
38,16 km
ścieżek rowerowych

spełniała wysokich wymagań dotyczących bezpieczeństwa. Na dwóch niebezpiecznych zakrętach często dochodziło do kolizji i wypadków. Ich liczba (52 kolizje i 6 wypadków w 2016 r) spowodowała, że został oznaczony tu „czarny punkt” na mapie drogowej.

Poprawa poziomu bezpieczeństwa wymagała istotnych zmian – w tym budowy estakady drogowej wyniesionej ponad poziom doliny o 8 metrów, a w najwyższym punkcie nawet o 11 metrów. Most ma 5 przęseł i długość 180 metrów. - Jest jednym z najwyższych w województwie opolskim - mówi Tomasz Kędzior z DrogBudU, wykonawcy inwestycji.

W ramach tej inwestycji rozbudowano drogę na odcinku o łącznej długości ok. 2,85 km, wybudowano 480 m chodników i 270 m ścieżki pieszo-rowerowej, przebudowano kanalizację deszczową na odcinku ponad 1,3 km. Powstały cztery zatoki dla kursujących tędy autobusów.

Piotr Wrona



Inwestycje na drogach wojewódzkich na Opolszczyźnie w latach 2014 – 2018.

Wszystkie drogi wojewódzkie zaznaczono na mapie kolorem żółtym.

Kolor zielony to odcinki tych dróg, które w ostatnich latach całkowicie przebudowano bądź wyremontowano.

Źródło: Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu

Autobus, to jest to

Nowoczesne ekologiczne autobusy i centrum przesiadkowe. Klucz-borski transport publiczny nowoczesnie-je. To komfort i wygo-da dla podróżujących. Mniej samochodów na drogach, to dbałość o ekologię.

Nie tylko nowoczesne autobu-sy, ale również wygodne stacje „Park and ride”. Zakup nowych pojazdów, budowa parkingów w Kluczborku, to część większego projektu dla subregionu klucz-borskiego, czyli powiatów: oleskiego, klucz-borskiego i namysłowskiego. Wart jest on 51,8 mln zł. Prawie 42,5 mln to dotacja z Unii Euro-pejskiej przekazana przez urząd marszałkowski.

kursują autobusy w stronę Opola - mówi Jarosław Kielar, burmistrz Kluczborka. W samym mieście mają powstać jeszcze dwie takie stacje.

Wolą autobus od samochodu

Piotr Pośpiech, starosta klucz-borski, dodaje, że nowe autobu-sy zachęciły nieprzekonanych do zmian swoich nawyków. - Uda-ło się nam przekonać do tego, że warto zostawić samochód w domu i korzystać z autobusów. Docierają one do różnych zakąt-ków, ich częstotliwość dostoso-wana jest do potrzeb i oczeki-wań. Uczniowie korzystają z kart pozwalających na tańszy zakup biletów. W autobusach jest wi-fi. Wiemy, że mieszkańcy chcą korzystać z naszego transportu, a informacja interaktywna połą-czona z aplikacjami na telefonie,

o dotacje i realizowały inwesty-cje na swoim terenie. - Propozy-cja dla subregionów sprawiła, że działamy razem, a inwestycje są spójne dla całego regionu. Dla nas najważniejsze jest zakupienie dwóch autobusów oraz budowa ścieżki rowerowej z Bziankowa do Dobrodzienia - dodaje Róża Koźlik.

Sensowne inwestycje

- Na co dzień potrzebujemy no-woczesnych parkingów, centrów przesiadkowych i komfortowych autobusów. Idea tego progra-mu, to zachęcenie mieszkańców, aby zrezygnowali ze swoich sa-mochodów na rzecz komunikacji publicznej - mówi marszałek wo-jewództwa opolskiego Andrzej Buła.

Efektom wdrożenia projektu ma być roczny spadek gazów cieplarnianych o ponad 600 ton, a rocz-



Nowe autobusy w Kluczborku już wożą pasażerów

Miliony na ekologię

Lider projektu, powiat klucz-borski, zakupił 13 nowoczesnych auto-busów - 8 z nich już jeździ, reszta będzie w listopadzie. Zbudowane, bądź w trakcie montażu są centra przesiadkowe wraz z parkingami P+R w Kluczborku, Jasieniu, Lasowicach Wielkich, Pokoju, Oleśnie, Wołczynie i Rudnikach. Projekt zakłada także budowę 10 obiektów „Parkuj i Jedź” oraz 19 parkingów i ścieżek rowerowych. Centrum przesiadkowe w Kluczborku pozwala zostawić samo-chód bez potrzeby wjeżdżania do centrum miasta. - Dworzec PKS to miejsce, które stanowi nasz węzeł komunikacyjny. To tutaj znajdują się przystanki, z których

powinna przyczynić się do jeszcze częstszego korzystania z naszych propozycji - dodaje.

- Mimo tego, że w całej Polsce likwidowano PKS-y, klucz-borską spółkę udało się uratować, dzięki decyzji samorządu powiatowego o jej przejęciu. Nie tylko wymie-niono i unowocześniono tabor autobusowy, ale również w takim stopniu poprawiono jej sytuację finansową, że stała się ona wia-rygodnym partnerem współpracy dla innych samorządów Subre-gionu Północnego - mówi Marcin Wiecha, prezes zarządu PKS Kluczbork.

Burmistrz Dobrodzienia Róża Koźlik zauważa, że do tej pory gminy indywidualnie starały się

nie wykorzystanie wybudowa-nych nowych miejsc postojowych ma sięgnąć ponad 44 tysiące sztuk.

Piotr Wrona

powiat klucz-borski

31,96
ścieżek rowerowych

powiat klucz-borski

13
nowych autobusów

Mała, ale ważna

W tym roku w Kujakowicach Górnych oddano do użytku przebudowany odcinek gminnej drogi prowadzący do miejscowości od krajowej 11 w Gotartowie. To inwestycja zrealizowana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich.



Droga w Kujakowicach to m.in. lepszy dojazd do pól

Dla kogoś, kto dużo podróżuje, ważna jest autostrada, ale dla mieszkańców Kujakowic ważna jest właśnie ta droga z Gotartowa. - A PROW to jest właśnie kilkadziesiąt takich inwestycji za pieniądze europejskie, które bezpośrednio służą mieszkańcom - mówi marszałek Andrzej Buła. Przebudowano ponad 6 kilometrów drogi, która była mocno zdewastowana. Droga umożliwia dojazd do wielu pól uprawnych, a jednocześnie dojazd do regionalnego wysypiska śmieci, ma połączenie z drogą powiatową. Dlatego, jak mówi burmistrz Kluczborka Jarosław Kielar, to ważna droga dla dużej społeczności miejscowości Kujakowic Górnych i Dolnych. - Bez PRO-W-u ta inwestycja byłaby trudna do realizacji - dodaje. Całość kosztowała niemal 4 miliony złotych, z czego dwie trzecie po-

chodziło właśnie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. - To jest widoczna poprawa, bo teraz stan tej drogi znacząco od-

56 km
dróg lokalnych w regionie będzie przebudowanych za **31 mln zł** w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020

biega na plus od tych pobliskich - mówi burmistrz.

A marszałek dodaje, że taka zmiana mobilizuje do zmiany i poprawy swojego otoczenia, także wokół domów.

Violetta Ruszczewska

Jak zmieniają się drogi wojewódzkie na Opolszczyźnie?

Rok	Ile pieniędzy wydaliśmy?	Ile kilometrów dróg przebudowano i wybudowano?
2013	74 537 781 zł	27,93 km
2014	97 316 297 zł	14,99 km
2015	59 726 457 zł	10,00 km
2016	154 802 018 zł	11,04 km
2017	144 547 841 zł	31,04 km
2018	216 163 034 zł	50,03 km
RAZEM	747 093 428 zł	145,3 km

Centrum Dobrodzienia z małą architekturą

Dobrodzieński rynek, dzięki funduszom unijnym, zostanie gruntownie przebudowany. Zostanie zbudowana mała architektura, nawierzchnia placu zyska podświetlenie, będą też nowe nasadzenia drzew.

Przypomnijmy, że to drugi etap przebudowy centrum Dobrodzienia. W pierwszej jego części wymieniono to co znajduje się pod ziemią czyli instalację wodno-kanalizacyjną, przygotowano też odprowadzenie deszczówki. Przywrócono zabytkowy charakter drogi wokół Placu Wolności. Asfalt zastąpiono kostką brukową, wymieniono płyty chodnikowe.

Rynek zostanie gruntownie przebudowany, zlikwidowane zostaną istniejące tam kioski, wymienione zostanie oświetlenie. Kompleksowy projekt przewiduje również zagospodarowanie parku jordanowskiego oraz otocze-



Wizualizacja – widok z lotu ptaka od ulicy Lublinieckiej – opracowanie AB STUDIO z Opola

nia Dobrodzieńskiego Ośrodka Kultury i Sportu. Koszt to ponad 5 milionów 300 tysięcy złotych.

- Przebudowa rynku w połączeniu z budowaną przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Opolu

dalszą częścią obwodnicy miasta, wpłynie na to, że centrum stanie się miejscem wypoczynku. Naszym celem od początku było takie przygotowanie rynku, aby to właśnie w tym miejscu nasi

mieszkańcy chcieli spędzać wolny czas. Przywracamy historyczny charakter i funkcję społeczną – mówi Róża Koźlik, burmistrz Dobrodzienia.

Na dobrodzieńskim rynku zosta-

nie zainstalowana scena, na poziomie posadzki będzie też fontanna. Poza dofinansowaniem unijnym, gmina z własnych pieniędzy chce wybudować budynek, w którym w przyszłości ma znajdować się kawiarnia.

Marszałek województwa Andrzej Bula zwraca uwagę, że większość opolskich gmin w swoich planach rewitalizacyjnych przewidziała przebudowę rynków. – Tam, gdzie było to możliwe i mało uciążliwe dla mieszkańców, burmistrzowie czy wójtowie zaplanowali ograniczenie ruchu samochodowego. Chcemy przywracać centra miast mieszkańcom. To również impuls dla lokalnych przedsiębiorców, którzy wokół nowej infrastruktury mogą otwierać miejsca usługowe. Powstają restauracje, lodziarnie, kawiarnie. Wszystko to jest nastawione na rodzinę. Wiele miejsc dostosowano do potrzeb i oczekiwań najmłodszych – dodaje marszałek.

PW

Będzie nowe centrum spotkań

Ponad 8 milionów złotych przeznaczył Kluczbork na odnowienie i przywrócenie do życia zaniedbanych terenów po dawnych zakładach Fampra. Znajdują się one na tyłach wyremontowanego kina Bajka. Unijna dotacja z urzędu marszałkowskiego na ten cel, to 6 milionów złotych.

Powstaje tutaj centrum aktywności społecznej. Rozebrana została większość zrujnowanych zabudowań. Na ich miejsce zostaną wybudowane nowe obiekty, a część będących w dobrym stanie technicznym budynków zostanie odnowiona.

Jak mówi marszałek Andrzej Bula, w całym regionie na tzw. programy rewitalizacji, czyli odnowienie i dedykowanie ludziom zaniedbanej przestrzeni miejskiej, przeznaczono około 150 mln zł. – Warunkiem otrzymania dofinansowania było przygotowanie przez gminy lokalnych programów rewitalizacji. Władze gmin wiedziały, jaka kwotę mają do dyspozycji i musiały tę kwotę zagospodarować z korzyścią dla mieszkańców – mówi marszałek. Projekt tej części rewitalizacji Kluczborka obejmuje nie tylko odnowienie pofabrycznych terenów. Miasto i spółdzielnia mieszkaniowa otrzymały również dofinansowanie m.in. na zago-

spodarowanie podwórek, placów zabaw, budowę boisk i remont osiedlowych uliczek. Prace mają zakończyć się do czerwca 2020 roku.

Miasto otwiera na mieszkańców dawne tereny pofabryczne

– Teraz na terenie byłej fabryki i w starych halach chcemy stworzyć duży kompleks – jest już miejsce atrakcji kulturalnych w kinie, teraz będą sportowe w hali i rekreacyjne na placach zabaw – mówi. – Hale fabryczne dostaną nowe życie, a potrzebujący będą tam mogli spędzać czas. Dawny budynek socjalny Fampra przeznaczymy dla Parasola, czyli świetlicy środowiskowej. Chcemy też stworzyć kawiarenkę kinową, która będzie miejscem spotkań i dyskusji. W planach są alejki i ścieżki rowerowe, będzie miasteczko ruchu drogowego i plac zabaw, siłownia zewnętrzna, mini amfiteatr.



Wizualizacja powstającego na miejscu zakładów FAMPRA centrum aktywności społecznej - UM Kluczbork

Miasto ma w tym projekcie partnerów. Jednym z nich jest Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przyszłość”. Jej wiceprezes Mirosław Birecki mówi, że projekt pomoże przywrócić przestrzeń osiedla mieszkańcom. – Żeby podwórka znów były miejscem spędzania wolnego czasu – dodaje. Będą więc boiska sportowe, ścieżki

zdrowia, ścieżka do refleksoterapii, siłownia zewnętrzna oraz alejki spacerowe z elementami małej architektury.

Drugim partnerem jest parafia rzymsko-katolicka pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych, która zamierza rozbudować dom katechetyczny. – Chcemy ten dom jeszcze bardziej otworzyć dla ludzi

starszych i zrobić z niego dom spotkań. Już dziś jest tam klub seniora, chcemy go poszerzyć – mówi ksiądz proboszcz Bernard Jurczyk. Dodaje też, że pod samym dachem jest kaplica, popularna „zakopianka”, do której dziś trudno się dostać starszym osobom. Stąd w planach budowa klatki schodowej i zamontowanie windy.

Wołczyn jak uzdrowisko

Wołczyn będzie miał swoją tężnię i ogród halofitowy. Urząd marszałkowski przekazał na ten cel unijne dofinansowanie. Odnowiony zostanie również staw w Krzywiczynach.

Kilkadziesiąt gatunków roślin zostanie zasadzonych w powstającym w Wołczynie ogrodzie halofitowym. Halofity to rośliny przystosowane do rozwoju na słonym podłożu. Ogród zostanie utworzony na bazie istniejącego już Parku Przyjaźni. W jego centrum zbudowana zostanie tężnia solankowa. Projekt wart ponad milion złotych został w ponad osiemdziesięciu procentach dofinansowany z unijnych pieniędzy.

Lecznice źródła pod Wołczynem

Dokumenty pozwalające wyasygnować na ten cel pieniądze przekazał gminie marszałek wo-



Park w Wołczynie, gdzie powstanie ogród solankowy z tężnią – fot. UMG w Wołczynie

jewództwa opolskiego Andrzej Buła. – O pomysł utworzenia ogrodu w Wołczynie od wielu lat opowiadał mi burmistrz Jan Leszek Wiącek. Pomysł jest ściśle związany z naszymi wysiłkami związanymi z ochroną środowiska, dbałością o otoczenie i zdrowie naszych mieszkańców.

Co ciekawe, to właśnie badania geologiczne potwierdziły złoża gorących źródeł w tej miejscowości. Nie będzie więc potrzeby sprowadzania solanki. Warto podkreślić jest również to, że w okolicach Wołczyna w ostatnich latach, również dzięki wsparciu unijnemu, zbu-

dowano ośrodki dla seniorów. To świetne uzupełnienie oferty opieki i wsparcia ich zdrowia – powiedział marszałek. Z realizacji projektu cieszy się burmistrz Jan Leszek Wiącek. – Badania prowadzone przez laboratorium z Pszczyny potwierdziły wyjątkowy skład solanki,

która znajduje się pod Wołczynem. Wykorzystamy do projektu tężnię tarninową o powierzchni 300 metrów kwadratowych. Przedsięwzięcie zostanie zaprojektowane i zrealizowane przez firmę, która wygra przetarg – informował burmistrz.

Dodatkowo ochrona środowiska

Projekt realizowany jest w ramach ochrony gatunków i siedlisk solniskowych oraz innych zagrożonych zbiorowisk od wody zależnych na terenie Wołczyna.

Dodatkowo planowane jest rekultywowanie stawu w Krzywiczynach. – Zostanie on odmulony, a skarpy wzmocnione. Będziemy również organizować spotkania z mieszkańcami gminy, a przede wszystkim z jej najmłodszymi przedstawicielami, by przybliżyć problematykę ochrony środowiska – zapowiedział burmistrz Wołczyna.

PW

Rusza przebudowa basenu w Praszce

13 milionów złotych będzie kosztować remont basenu w Praszce. Inwestycja otrzymała prawie 5 milionów złotych unijnego dofinansowania, przekazanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego.

Remont basenu w Praszce ruszy na początku października. Do września mieszkańcy mogli jeszcze korzystać z pływania w mieście, teraz będą musieli na to poczekać do listopada 2019 roku. Basen w Praszce będzie kompleksowo wyremontowany i rozbudowany. Wymieniona zostanie niecka basenowa, dach. Wykorzystany zostanie przylegający do basenu budynek dawnej stacji pogotowia ratunkowego. Po remoncie korzystający będą mie-

li do dyspozycji nowe szatnie, saunę fińską. Nowością będzie brodzik dla dzieci. Dodatkowo w ramach przekazanych przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego pieniędzy w ramach Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego na basenie będą prowadzone zajęcia rehabilitacyjne, zakupiony zostanie potrzebny sprzęt.

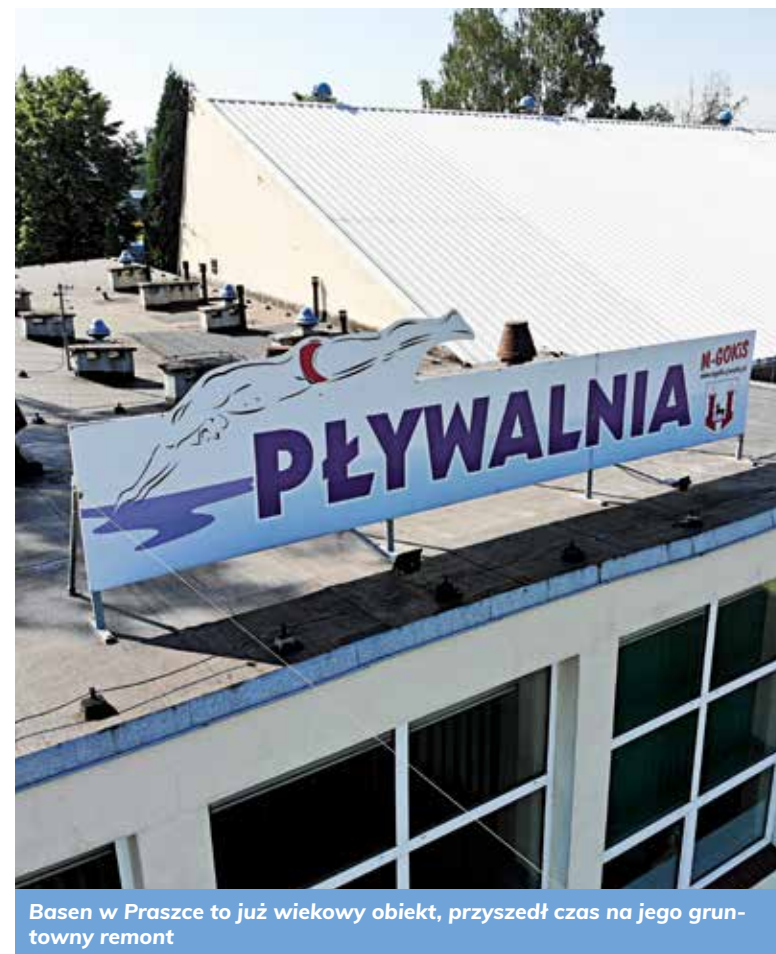
- To niemal kultowy basen w Praszce, dla wielu mieszkańców stanowił miejsce wypoczynku i relaksu. Pracownicy gminy przygotowali bardzo dobry projekt. Ten remont basenu to również poszerzenie jego działalności – mówi marszałek województwa Andrzej Buła.

Stanisław Rakoczy, wicemarszałek województwa przypomina, że pływalnia w Praszce była jedną z trzech pierwszych tego typu inwestycji w powojennej Polsce na Opolszczyźnie. - 40 lat temu był to nowoczesny obiekt, przyszedł czas na to, aby odzyskał kolejny raz swój blask.

To miejsce ma duże znaczenie dla mieszkańców z północnej części Opolszczyzny – zaznacza wicemarszałek.

Burmistrz Praszki Jarosław Tkaczyński zapowiada, że basen po remoncie będzie miał wymiary 25 m x 12,5 m i głębokości 1,2 - 1,7 m. Będzie także brodzik dla dzieci o głębokości do 0,7 m, a także 8-osobowe jacuzzi. - Był czas, że basen w Praszce był miejscem rywalizacji sportowych, ale od zawsze korzystają z niego szkoły. Zależało nam, aby spełniał on standardy pozwalające na organizację zawodów pływackich. W naszym mieście działa szkółka pływacka, która obecnie liczy 150 młodych ludzi – dodaje burmistrz. Przypomnijmy, że w kwietniu 2016 roku na basenie wybuchł pożar. Wtedy też dzięki pieniądzom z ubezpieczenia naprawiono uszkodzony dach, odnowiono wnętrza.

Piotr Wrona



Basen w Praszce to już wiekowy obiekt, przyszedł czas na jego gruntowny remont

WOJEWÓDZTWO TO MIESZKAŃCY



Przez ostatnie lata inwestowaliśmy w mieszkańców i gospodarkę regionu ogromne pieniądze, a wszystko po to, by region się rozwijał, a ludzie chcieli tu żyć i pracować - mówi marszałek województwa opolskiego Andrzej Buła.

- Co w trakcie kończącej się kadencji było największym wyzwaniem dla władz regionu?

Wyzwaniem dla całego regionu jest sytuacja demograficzna w województwie. Dlatego w tej kadencji postawiliśmy na program „Opolskie dla rodziny”. Rozsądne i mądre inwestowanie w ludzi to najlepsza inwestycja w naszą przyszłość, a ten program jest właśnie takim spojrzeniem w przyszłość. To działania na wielu polach: od narodzin, po edukację, rynek pracy aż po politykę senioralną.

- W czym się ta troska o rodzinę i seniorów przejawia?

W programie regionalnym na lata 2014-2020 mamy w sumie 360 milionów euro na działania skierowane bezpośrednio do mieszkańców. Już dziś w ramach tych pieniędzy specjalną opieką objęliśmy ponad 15 tysięcy kobiet w ciąży i młodych ma-

tek, około 9000 dzieci jest bezpłatnie szczepionych przeciwko pneumokokom, powstaje niemal 500 nowych miejsc dla dzieci w niepublicznych żłobkach, 17 domów dla seniorów w różnych miejscowościach, 12000 uczniów szkół zawodowych ma lepsze warunki praktycznej nauki zawodu, powstają nowe miejsca pracy.

Fundusze dają moc

- Wiele z tych działań nie byłoby możliwych bez funduszy unijnych.

Samorząd województwa jest koordynatorem wydatkowania funduszy unijnych w regionie. To niezwykle odpowiedzialne zadanie, bo tylko te pieniądze, które dobrze i szybko zainwestujemy, tutaj zostaną. Mamy powód do dumy – nasz region jest oceniany jako najsprawniej radzący sobie z wydawaniem funduszy, szczególnie tych na poprawę konkurencyjności przedsiębiorstw i atrakcyjności gospodarczej. Opolanie na co dzień korzystają z inwestycji, które powstały w poprzedniej perspektywie finansowej i są realizowane teraz.

- Ile pieniędzy z Unii Europejskiej miała w ostatnich latach Opolszczyzna?

W latach 2014-2020 mamy do zagospodarowania 4 miliardy złotych. Większość tej kwoty już rozdysponowaliśmy. Jednym z naszych priorytetów jest rynek

pracy. Mamy na uwadze zwłaszcza ludzi młodych, bo im jest na starcie najtrudniej. Najważniejsze jest, by młodzi, obojętnie po jakimś etapie nauczania, czuli się potrzebni w firmach, w których podejmują pracę. Uruchomiliśmy więc programy stażowe dla przedsiębiorstw z nastawieniem właśnie na młodych. Już dziś możemy mówić o niezłych efektach, bo około 70 proc. ich uczestników zostaje w zakładach, w których odbywali staże. Atrakcyjna, dobrze płatna praca, to jeden z warunków, by zatrzymać tu młodych.

Rozwoju regionu nie będzie bez rozwoju przedsiębiorczości, dlatego cieszy mnie duża aktywność opolskich firm w konkursach i staraniach o pieniądze unijne.

- Samorząd województwa zainwestował także ogromne pieniądze w infrastrukturę.

Tak, to przede wszystkim wiele kilometrów nowych dróg wojewódzkich, które poprawiły komunikację, zapewniły lepszy dojazd do terenów inwestycyjnych i większe bezpieczeństwo użytkowników dróg. To m.in. wybudowana obwodnica Czarnowąsów, ułatwiająca przede wszystkim dojazd do rozbudowywanej Elektrowni Opole, budowana obecnie obwodnica Malni i Choruli, wiele wyremontowanych czy gruntownie przebudowanych dróg w każdym powiecie.

Sporo zainwestowaliśmy w rozwój komunikacji kolejowej – mamy już siedem nowoczesnych „Impulsów”, które dziś jeżdżą na trasie Kędzierzyn-Koźle – Wrocław. Impulsy to najnowocześniejsze pociągi elektryczne tego typu w Europie. Są nie tylko komfortowe, ale przede wszystkim bezpieczne, a koszt każdego z nich to około 13 miliona złotych.

Wygospodarowaliśmy pieniądze na modernizację linii kolejowej między Opolem a Nysą. Modernizacja już trwa, a dzięki niej czas przejazdu na tej trasie skróci się o prawie połowę i będzie trwał około 50 minut.

Infrastruktura, to wreszcie inwestycje związane z ochroną przeciwpowodziową, czyli kilometry przebudowanych obwałowań od Kędzierzyna-Koźla po Brzeg.

Mieszkańcy współdecydują

- Władze regionu dały mieszkańcom możliwość współdecydowania o tym, na co wydawać pieniądze z budżetu województwa. Jak Pan ocenia tę inicjatywę po pierwszych doświadczeniach?

W tym roku już po raz drugi realizujemy Marszałkowski Budżet Obywatelski. Stoję na stanowisku, że jeśli jest możliwość, by mieszkańcy mogli zdecydować o wydaniu pewnej kwoty z budżetu województwa na swoje pomysły, to trzeba było im ją stworzyć. Byliśmy drugim – po Małopolsce – regionem w kraju, który uruchomił taką możliwość na poziomie województwa.

W pierwszej edycji zainteresowanie mieszkańców naszą propozycją było ogromne. Na 117 zgłoszonych zadań zagłosowało ponad 111 tysięcy osób. W tym roku było podobnie. Dzięki tym głosom wybraliśmy do realizacji bardzo ciekawe i czasem niezwykle potrzebne projekty.

Współpraca to podstawa

- Samorząd województwa ma ściśle określone ustawą zadania, ale to nie znaczy, że skupia się wyłącznie na nich.

W sprawach ważnych dla regionu i mieszkańców wspieramy także inne instytucje. Pomogliśmy finansowo w uruchomieniu

dotacje na rozwój przedsiębiorstw

powiat oleski

69 firm

powiat kluczborski

65 firm

kierunku lekarskiego na Uniwersytecie Opolskim. Najpierw przekazaliśmy 1 milion złotych na przygotowanie dokumentacji niezbędnej do utworzenia tego kierunku. Później Sejmik Województwa Opolskiego jednogłośnie zdecydował o przekazaniu Wojewódzkiego Centrum Medycznego jako darowizny na rzecz Uniwersytetu, by ten mógł przekształcić go w kliniczne centrum medyczne. Wartość tej nieruchomości to 179 milionów złotych. Następnie przekazaliśmy uczelni kolejne 1 milion 880 tysięcy złotych na tzw. wkład własny do projektów wyposażenia Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego. Wierzymy, że to będzie procentować nie tylko rozwojem uczelni, ale całego regionu.

- W regionie stacjonuje już także śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Był potrzebny?

Oczywiście! Świadczy o tym liczba już niemal tysiąca wykonanych lotów. Dzięki staraniom samorządu województwa od listopada 2016 roku funkcjonuje tymczasowa baza LPR, a już niebawem opolska załoga przeniesie się do nowoczesnej, stałej bazy w Polskiej Nowej Wsi. Na jej budowę przekazaliśmy z budżetu województwa ponad 7,5 miliona złotych.

Region to po prostu jego mieszkańcy i to, co robimy, robimy dla nich. A takie efekty nie byłyby możliwe, gdyby nie dobra współpraca samorządu województwa z wieloma środowiskami – samorządami lokalnymi, instytucjami i organizacjami, a przede wszystkim z samymi mieszkańcami. I za tę codzienną, dobrą współpracę wszystkim bardzo dziękuję.